



Arabowie zrywają rozejm

Rząd Izraela odrzucił propozycje Bernadotte'a — jako sprzeczne z uchwałą Generalnego Zgromadzenia ONZ

LONDYN (PAP). — Donoszą z Tel-Awihu, że w opublikowanym tam oficjalnym komunikacie żydowski podano do wiadomości o naruszeniu przez oddziały arabskie rozejmu w Palestynie.

W nocy na wtorek Arabowie zaatakowali kolonię żydowską Sejra we wschodniej części Galilei.

Równocześnie p twierdzono wcześniejsze doniesienia o ostrzeliwaniu przez 3 godziny pozycji żydowskich na górze Syjon i Pamatrahel w Jerozolimie.

TEL-AVIV (PAP). — Rząd Izraela opublikował komunikat, w którym stwierdza, że oddziały arabskie zaatakowały w poniedziałek osiedle żydowskie Kfar Darom, położone w południowej Palestynie. Atak został odparty, jednakże osiedle jest w dalszym ciągu ostrzeliwane przez nieprzyjaciela.

NOWY ORK (PAP). — Bernadotte przesłał do Rady Bezpieczeństwa depeszę, w której prosi o podjęcie kroków umożliwiających przedłużenie rozejmu, wygasającego w piątek 9 lipca. Bernadotte proponuje Radzie, aby zwróciła się z apelem w tym duchu do Arabów i Żydów.

KAIR (PAP). — Dziennik „Roza el Jusefi” donosi, że kraje arabskie postanowiły utworzyć jednolitą armię państw Ligi Arabskiej. Armia ta, na której czele stanie gen. Kaukuzi, będzie finansowana i kontrolowana przez sekretariat Ligi Arabskiej.

TEL-AVIV (PAP). — Rada Państwa Izrael 27 głosami przy 4 wstrzymujących się odrzuciła po 3 i pół godzinnej naradzie propozycje hr. Bernadotte w sprawie utworzenia w Palestynie Federacji Żydowsko - Arabskiej. Odpowiedź rządu żydowskiego została wręczona rozejmcy ONZ we wtorek rano.

Bernadotte przypuszczałnie jeszcze w dniu dzisiejszym wyjedzie do Kairu celem przeprowadzenia rokowań z Arabami.

Wobec odrzucenia zarówno przez Żydów

jak i Arabów koncepcji utworzenia w Palestynie państwa federacyjnego, działalność hr. Bernadotte zmierza obecnie do przedłużenia terminu rozejmu, który upływa dnia 9 bm. Obie strony mają do środy udzielić odpowiedzi czy

zgadzają się na przedłużenie rozejmu. W liście do ministra spraw zagranicznych państwa Izrael Shertoka, hr. Bernadotte zaznaczył, że jeśli którakolwiek ze stron odrzuci jego obecną propozycję, zostanie zwolane prawdopodobnie

nie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa celem rozpatrzenia wytworzonej sytuacji i podjęcia odpowiedniej akcji.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Tel-Awivu, że minister spraw zagranicznych Izraela — Shertok wręczył rozejmcy ONZ Bernadotte zawartą w 7-miu punktach odpowiedź swego rządu na ostatnią propozycję. Odpowiedź stwierdza, że propozycje Bernadotte'a pomijają uchwałę Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny z 29 listopada 1947 r., która jest jedynym dokumentem, mającym nadal moc obowiązującą.

LONDYN (PAP). — Jak podają z Nikosii, 2 statki transportowe załadowały znajdujących się na Cyprze imigrantów żydowskich, celem przewiezienia ich do Palestyny.

Plenum Komitetu Centralnego PPR

solidaryzuje się z uchwałą Biura Informacyjnego w sprawie K.P.I.

WARSZAWA (PAP). — Dnia 6-go lipca rb. rozpoczęła w Warszawie swe obrady Centralny Komitet Polskiej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny Plenum KCPPR składa się z dwóch punktów: 1) Sprawozdanie delegacji PPR na sesję Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

2) O podstawach ideologicznych zjednoczonej partii robotniczej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytany został list generalnego sekretarza partii tow. Gomułki-Wiesława do Plenum Komitetu Centralnego PPR, w którym tow. Gomułka-Wiesław zawiadamia, że wobec złego stanu zdrowia nie może być obecny na Plenum. Solidaryzując się z uchwałami Centralnego Komitetu, tow. Gomułka-Wiesław życzy Plenum jak najbardziej owocnych obrad dla dobra klasy robotniczej i Polski Ludowej.

W odpowiedzi na list ten Plenum Komitetu

Centralnego wystąpiło do przebywającego na kuracji tow. Gomułki-Wiesława telegram z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Po wysłuchaniu referatu tow. Aleksandra Zawadzkiego, wygłoszonego w imieniu delegacji PPR na ostatnią sesję Biura Informacyjnego oraz ożywionej dyskusji, powzięta została jednomyślnie następująca uchwała:

PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO PPR PO WYSLUCHANIU SPRAWOZDANIA ZŁĄCZONEGO PRZEZ TOW. ZAWADZKIEGO W IMIENIU DELEGACJI PPR NA SESJĘ BIURA INFORMACYJNEGO PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH CAŁKOWITIE SOLIDARYZUJE SIĘ Z UCHWAŁAMI BIURA INFORMACYJNEGO W SPRAWIE SYTUACJI W PARTII KOMUNISTYCZNEJ JUGOSŁAWII.

Koalicja antytrumanowska w USA

General Eisenhower nie chce kandydować na fotel prezydenta

NOWY JORK (PAP). — General Dwight Eisenhower przemawiając z okazji otwarcia letnich kursów na uniwersytecie Columbia, ponowił swe oświadczenie z 23 stycznia br.,

że nie przyjmie nominacji na piastowanie jakiegokolwiek urzędu publicznego.

Oświadczenie swe gen. Eisenhower złożył w chwili, gdy kampania na rzecz wysunięcia

jego kandydatury na prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej przybrała formę zorganizowanej akcji, zwiększając poważnie możliwość klęsk Trumana na rozpoczynającej się 12 b. m. w Filadelfii konwencji partii demokratycznej.

Pod koniec ub. tygodnia zaszły bowiem dwa wypadki, które zaważyć mogą ogromnie na wyniku konwencji. W stanie New Jersey odbyło się w sobotę zebranie 36 delegatów stanowych na konwercję, na którym postanowiono odrzucić kandydaturę Trumana i poprzeć kandydaturę Eisenhowera. W niedzielę przedstawiciele partii demokratycznych 17 stanów, m. in. Nowego Jorku, Michigan i Kalifornii tworzący tzw. koalicję antytrumanowską wezwali telegraficznie wszystkich delegatów na konwercję do przybycia w dniu 10 bm. do Filadelfii celem odbycia wstępnych narad dla wysunięcia najlepszego kandydata. Wezwanie podpisał m. in. burmistrz Nowego Jorku O'Dwyer, James Roosevelt z Kalifornii Chester Bowles oraz szereg przedstawicieli stanów południowych.

Nie ulega wątpliwości, że celem narady będzie przygotowanie kontrkandydatury przeciwko Trumanowi

Zacięte walki w Macedonii

Tsaldaris żąda powszechnej mobilizacji

RZYM (PAP). — Rozgłosnia Wolnej Grecji podała, że od początku lipca wojska ateńskie straciły w Macedonii środkowej 292 zabitych i 358 rannych. 52 żołnierzy wzięto do niewoli. Saperzy armii demokratycznej wysadzili w powietrze 40 samochodów, 1 parowóz, 9 wagonów, 4 czołgi i 2 działa. Oddziały gen. Markosa wzięły obfitą zdobycz.

RZYM (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że na ostatnim posiedzeniu Rady Najwyższej Obrony Narodowej, które odbyło się w Atenach — wicepremier Tsaldaris zażądał powzięcia uchwały o mobilizacji powszechnej w Grecji. Decyzję w tej sprawie odłożono je-

dnak do chwili przybycia do Aten wyższych oficerów amerykańskich

RZYM (PAP). — Jak podaje agencja Elefteri Ellada, król Paweł II podpisał dekret, przyznający specjalne przywileje amerykańskiej misji w Grecji, towarzystwom i instytucjom

amerykańskim oraz ich personelowi.

Na mocy dekretu żądna z ustaw greckich nie może być stosowana wobec Amerykanów. Są oni zwolnieni od wszelkich podatków, posiadają oni na równi z rządem pierwszeństwo korzystania z poczty, telegrafów i telefonów.

Wpłaty na Wspólny Dom

manifestacją jedności polskiej klasy robotniczej

Na konto Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu została przelana z wojewódzkich kont pierwsza rata, wpłacona przez członków obu partii z zadeklarowanych sum. Wpłaty te zostały pokwitowane cegiełkami. Poniżej podajemy tabelkę dokładnie ilustrującą deklaracje, oraz wpłaty poszczególnych województw na dzień 30 czerwca br.

	Suma zadeklarowana	Wpłata
1. Woj. śląsko - dąbrowskie	188.321.633.— zł.	14.611.514 zł.
2. Warszawa — miasto	159.041.616.— zł.	16.366.912 zł.
3. Woj. poznańskie	103.195.704.— zł.	8.862.537 zł.
4. Woj. wrocławskie	188.599.589.— zł.	6.831.886 zł.
5. Łódź — miasto	97.706.858.— zł.	6.743.646 zł.
6. Woj. szczecińskie	94.636.598.— zł.	6.457.848 zł.
7. Woj. bydgoskie	120.951.605.— zł.	5.393.697 zł.
8. Woj. krakowskie	80.783.610.— zł.	4.920.122 zł.
9. Woj. warszawskie	59.757.780.— zł.	3.464.324 zł.
10. Woj. łódzkie	51.423.186.— zł.	3.381.360 zł.
11. Woj. gdańskie	72.879.500.— zł.	2.584.810 zł.
12. Woj. rzeszowskie	28.231.165.— zł.	2.450.731 zł.
13. Woj. kieleckie	54.948.584.— zł.	2.242.088 zł.
14. Woj. olsztyńskie	31.082.045.— zł.	1.820.097 zł.
15. Woj. lubelskie	32.325.654.— zł.	1.063.046 zł.
16. Woj. białostockie	27.951.426.— zł.	1.378.022 zł.

Ze zbiórki pierwszomajowej wpłynęło 33.111.833 zł., z wpłat instytucji oraz innych osób prywatnych — 55.112.317 zł. Ogólna suma, jaka wpłynęła do dnia 30 czerwca br. wynosi — 176.144.490 złotych.

Cyfrы powyższe posiadają niezwykle ważną wymowę, świadczą bowiem najlepiej o tym, jak głębokim jest dążenie szerokich rzesz pracujących do zjednoczenia klasy robotniczej, jak bliskim jest sercu każdego robotnika, chłopca i Inteligentia dzieło budowy Wspólnego Domu — widomego symbolu jedności!

Alberto Jacometti
sekretarzem włoskiej partii
socjalistycznej

RZYM (PAP). Nowe kierownictwo Włoskiej Partii Socjalistycznej po długich debatach wybrało na stanowisko sekretarza partii b. redaktora naczelnego dziennika „Semper Avanti”, Alberto Jacometti.

Jacometti uchodzi za zwolennika współpracy z komunistami.

Paul de Groot potępia
przywódców Komunistycznej Partii
Jugosławii

PARYŻ PAP. Z Hagij donoszą, że sekretarz generalny Holenderskiej Partii Komunistycznej, Paul de Groot wygłosił przemówienie w którym potępił przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii.

Plan Marshalla narzędziem podboju

Zachodnia Europa ugina się pod ciężarem „pomocy” Polska przykładem sukcesów o własnych siłach

Wzrost entuzjasma planu Marshalla w krajach zachodnio-europejskich i skandynawskich nie ukrywa dziś swego rozczarowania w związku z ciężkimi warunkami pomocy amerykańskiej. Organ rządu duńskiego „Socialdemokraten” pisze, że „nadzieje, jakie Europa zachodnia wzięta z planem Marshalla rozwijała się”. Organ duńskich kół gospodarczych „Finanstidende” ostro protestuje przeciwko amerykańskiemu systemowi konkurencji, związanemu z planem Marshalla. „Opieką amerykańską” — pisze „Finanstidende” — staje się coraz bardziej uciążliwa. W kołach politycznych panuje obawa, że na skutek krepowania duńskiego handlu zagranicznego, Dania będzie zmuszona zrezygnować z pewnych terenów na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Amerykańskie trusty — pisze holenderska gazeta „De Waarheid” — rozesłały już swoich wywiadców po Europie i podaje wiadomość o sporządzeniu przez konsula amerykańskiego w Amsterdamie czarnej listy przedsięwzięć, które nie chcą wykonywać rozkazów amerykańskiego przedstawiciela handlowego przy konsulacie.

„Konsul amerykański w Amsterdamie” — pisze „Waarheid” — rozesłał do holenderskich przedsiębiorstw handlowych kwestio-

nariusz, w którym domaga się informacji dotyczących kapitału zakładowego, nazwisk właścicieli i kierowników, ilości zatrudnionych osób, wysokości produkcji, miejsca zakupu surowców i miejsca sprzedaży gotowych towarów. Każda odmowna odpowiedź uważana jest za wrogi akt, skierowany przeciw Stanom Zjednoczonym. Jest to niedopuszczalna ingerencja w wewnętrzne sprawy Holandii.

Szczególny nacisk wywierają Amerykanie na Szwecję, która widząc opłakane skutki pomocy marshallowskiej u swych sąsiadów, nie kwapi się z wejściem do obozu zachodniego. „Anglosasi” — pisze szwedzkie pismo „Afton-

bladet” — rozpoczęli prawdziwą wojnę nerwów przeciwko Szwecji, aby zmusić rząd szwedzki do ustępstw. A jednocześnie — co jest rzeczą charakterystyczną — prasa szwedzka publikuje wiadomości o odbudowie gospodarczej Polski i rozwoju produkcji polskiej. „Na tle rosnącego zamieszania politycznego i dławiącego nacisku amerykańskiego na życie gospodarcze krajów marshallowskich — pisze szwedzki dziennik „Ny Dag” — Polska może wykazać się znakomitymi sukcesami gospodarczymi, opartymi na własnych zasobach kraju i na polityce, zmierzającej do planowego wykorzystania tych zasobów”.

(twa)

Złot Sokołów w Pradze

PRAGA PAP. — W niedzielę przed południem stolica Czechosłowacji była widownią wspaniałej manifestacji, zorganizowanej w ramach ogólnosłowiańskiego zlotu Sokołów w Pradze. Na głównych ulicach miasta uformował się kilkuset tysięcy pochód sokołów czeskosłowackich, radzieckich, polskich, bułgarskich i jugosłowiańskich oraz organizacji sokolich z innych państw, który przy dźwiękach 250 orkiestr przemarszerował w defiladzie przez rynek starego miasta, gdzie umieszczona była honorowa trybuna. Na trybunie zajęli miejsca: prezydent republiki Klement Gottwald, członek rządu z premierem Zapotockym na czele, przedstawiciele praskiego korpusu dyplomatycznego, delegacje zagraniczne — wojskowe i cywilne — oraz przedstawiciele życia politycznego i kulturalnego Czechosłowacji. Uczestnicy pochodu, który trwał od wczesnych godzin rannych aż do popołudniowych, wznosili okrzyki na cześć najwyższych przedstawicieli państw słowiańskich oraz na cześć solidarności słowiańskiej.

Posłowie brytyjscy bojkotują umowę z USA

Minister Cripps wychwalał Marshalla w Izbie Gmin — przy pustej sali

LONDYN (PAP). — Wbrew przewidywaniom, że dyskusja w sprawie zawarcia umowy dwustronnej ze Stanami Zjednoczonymi w ramach pomocy marshallowskiej wzbudzi znaczne zainteresowanie na ławach poselskich, pierwszy dzień dyskusji w Izbie Gmin odbył się niemal przy pustej sali. Na 640 posłów obecnych było jedynie 120, a z biegiem dysku-

sji ilość ich zmalała do 25. Ta niezwykle bierność i obojętność obrzymiej większości posłów zwróciła powszechną uwagę i wywołała liczne komentarze. W londyńskich kołach politycznych mówi się, że posłowie labourystowskie otrzymali na partyjnej konferencji parlamentarnej, poprzedzającej dyskusję, ostre napomnienie, aby nie

przeciwstawiali się projektowi umowy. W tej sytuacji posłowie woleli manifestacyjnie nie uczestniczyć w obradach, niż brać w nich udział. Półtoragodzinne przemówienie ministra Crippsa, poświęcone wychwalaniu „szlachetności” amerykańskiej, było wygłoszone do pustych po większej części ław poselskich.

LONDYN (PAP). — W toku debaty w Izbie Gmin na temat planu Marshalla, z ostrą krytyką umowy dwustronnej z USA wystąpił poseł Platts Mills. Mówca stwierdził, że umowa ta nie jest porozumieniem o współpracy gospodarczej, lecz porozumieniem, które doprowadzić musi do gospodarczego zniszczenia Wielkiej Brytanii.

Akceptując warunki umowy dwustronnej z USA — powiedział Platts Mills — wyrzekamy się naszej niezależności handlowej, rezygnujemy z resztek wolności politycznej i ostatecznie sprowadzamy nasz kraj do roli kolonii amerykańskiej.

Poseł Platts Mills podkreślił w szczególności niebezpieczeństwo, jakim zagraża Wielkiej Brytanii odbudowa przemysłu niemieckiego, który wyprze całkowicie Wielką Brytanię z rynków europejskich i poważnie narazi na szwank jej handel z krajami imperium.

Fala strajków ogarnia Włochy Ruch statków w portach włoskich zamarł

RZYM (PAP). — Strajk włoskich robotników przemysłu naftowego trwa już 7-my dzień, grożąc sparaliżowaniem komunikacji lotnicznej i samochodowej. Niemal wszystkie tankowce, jakie przybyły w ostatnich dniach do portów włoskich, nie mogły ładować ropy i benzyny, ponieważ doki były całkowicie opustoszałe przez robotników.

Strajk robotników tej gałęzi przemysłu jest jednym z serii strajków, jakie ogarnęły ostatnio Włochy. Na znak protestu przeciwko niedostatecznym płacom włoska generalna konfederacja pracy zarządziła półdniowe strajki demonstracyjne w bieżącym tygodniu. We

wtorek przerwali pracę robotnicy przemysłu chemicznego, w środę będą strajkować robotnicy przemysłu elektrycznego, w czwartek — hutnicy itd.

Rada Związków Zawodowych ostrzegła pracodawców, że podjęte będą poważniejsze środki, jeśli nie zdecydują się oni na przyznanie wyższych wynagrodzeń.

Spadek stopy życiowej w USA Robotnicy zarabają coraz mniej — koszty utrzymania rosną w gwałtownym tempie

NOWY JORK (PAP). — Inflacja w USA jest przyczyną stałego pogarszania się sytuacji gospodarczej ludności o największym dochodzie — stwierdza agencja Federated Press na podstawie ogłoszonych ostatnio przez Federal Reserve Board danych.

Jak wynika z tych danych 39 proc. rodzin amerykańskich uważa swą sytuację gospodarczą w roku bieżącym za gorszą od sytuacji w roku ubiegłym. Podczas gdy udział w dochodzie narodowym 10 procent rodzin o najwyższym dochodzie zwiększył się w ciągu ostatnich dwóch lat z 29 proc. do 33 proc., to dochód 50 proc. rodzin amerykańskich należących do najniższych grup dochodowych, zmniejszył się w roku bieżącym o 10 proc. w porównaniu z rokiem 1945. Federated Press oblicza, że spadek realnej wartości plac w USA w ciągu ostatnich trzech lat wyniósł 16 procent. Agencja zwraca uwagę na ogólną tendencję wyzbywania się oszczędności celem utrzymania dawniejszej stopy życiowej, pomimo wzrostu kosztów utrzymania. Świadczyłoby o tym — zdaniem agencji — sprzedawanie przez ludność gorszą uposażoną polis ubezpieczeniowych, które w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosło o 23 proc.

Trzecia rocznica objęcia Szczecina przez władze polskie

SZCZECIN PAP. — W Szczecinie odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, poświęcone trzeciej rocznicy objęcia miasta przez władze polskie. Po zagajeniu obrad, sprawozdanie z działalności złożył prezydent miasta inż. Zaremba. Trzy lata temu — powiedział m. in. inż. Zaremba — w sali biblioteki zarządu miejskiego burmistrz niemiecki oddał administrację miasta w ręce władz polskich. Kiedy na miesiąc przed konferencją wielkiej czwórki Szcze-

cin liczył 87 tys. Niemców i zaledwie 700 Polaków obecnie liczy ponad 160 tys. Polaków i może poszczycić się po 3-letnim okresie wyłożonej pracy dużymi osiągnięciami na polu społecznym i gospodarczym. Zarząd miejski kładzie obecnie główny nacisk na rozwój portu, na stworzenie dużej bazy gospodarczej przez budowę nowych basenów portowych, magazynów, linii i bocznic kolejowych w rejonie portowym, które ułatwią Polsce i Czechosłowacji szybszy obrót handlowy.

Trudno złowić motyla bez siatki, A MILION — BEZ LOSU! Spiesz przeto do Kolektury, bo ciągnięcie III-iej klasy 53-iej loterii klasowej już 13-go lipca, a ostatni termin odnowienia losu — 9-go lipca.

L. SZEJNIN

Tajemnica i KREW

TEUMACIENIE ST. POWOLOCKIEGO

Z DZIEJÓW WYWIADU NIEMIECKIEGO

XIX

W LEGOWISKU NIEMIECKIEJ BESTII

Nieprzyjemne uczucie ogarnęło Amosowa, gdy przestąpił próg gabinetu naczelnika rosyjskiego sektora Ottona von Taube. Wyczuwał, że Lange przeszywa go wzrokiem; nie mówiąc ani słowa, uprzejmym gestem zaprosił Amosowa do zajęcia miejsca przy wielkim biurku, na którym piętrzyły się różne papiery i teczki. Gabinet tonął prawie w ciemnościach, gdyż okna były szczelnie przystonięte, a na biurku paliła się zwykła lampa biurowa. Nie przerywając milczenia, Lange skrzyżował ręce na stole wciąż nie spuszczając oczu ze spokojnej twarzy Amosowa, przy czym uśmiechał się lekko. Amosow cierpliwie czekał na rozpoczęcie rozmowy. Wreszcie Lange pierwszy przerwał milczenie: — Drogi Hansie — rozpoczął przenikłym głosem — nie widzieliśmy się z sobą sporo lat. Ale znam twoje życie niegorzej od ciebie. Interesowałem się twoimi dziejami nie tylko z punktu w dzienia służbowego. Ale chciałem usłyszeć od ciebie samego niektóre interesujące mnie szczegóły. Wiem, iż twoim pierwszym zadaniem na terenie Rosji było nawiązanie stosunków ze słynnym ongiś lotnikiem rosyjskim Sikorskim. Wiem również, że wypełniając polecenie naszego wywiadu, ożeniłeś się z jego siostrą. Otóż mu-

cno uściślił rękę zaskoczonego i oszołomionego Amosowa. — Jest to pierwsza niespodzianka, Speierze, którą przygotowałem dla ciebie — zauważył Lange — bacznie przypatrując się twarzy Amosowa. — Mocno się zmieniłeś, Hansie, od tego czasu, jak po raz ostatni widziałem cię w mundurze oficerskim — powiedział von Taube nadal obserwując Amosowa. Ale Amosow już zdołał ochłonąć. Twarz jego przybrała zwykły, spokojny wyraz, a oczy nie zdradzały już zdenerwowania i niepokoju. Na chwilę zapanowało krótkie milczenie. Na twarzy Amosowa, nawet najbardziej uważny obserwator nie mógłby zauważyć nic szczególnego. Był zrównoważony i spokojny. Powiedział zupełnie naturalnym głosem: — Cieszę się bardzo, że jednak zobaczyliśmy się ze sobą po tylu latach. I ty również mocno się zmieniłeś, drogi kuzynie... Jakież dziwne iskierki zamigotały w oczach von Taubego, gdy, zamiast zwykłego znaczącego spojrzenia z Langem, odpowiedział Amosowowi, zlekka się uśmiechając. — Po trzydziestu latach zmienia się nie tylko wygląd ludzi, Kochany Hansie, ale zmieniają się czasem i sami ludzie. A ty jak sądzisz? Amosow znów zauważył, że na sekundę oczy Niemców skrzyżowały się w dziwnym spojrzeniu. Czyżby zorientowali się, kto ukrywa się pod maską Hansa Speiera? Czyżby zwątpili w prawosłowość człowieka, siedzącego przy biurku szefa sektora rosyjskiego wywiadu. A może wpadli na trop i za chwilę ma nastąpić to, czego w głębi duszy najwięcej się obawiał Amosow? Lotem błyskawicy przebiegały te myśli przez jego głowę, gdy spokojnie i poważnie odpowiedział na filozoficzną uwagę von Taubego:

— Masz rację, mój drogi — zmieniają się z biegiem czasu i ludzie i ich wygląd zewnętrzny. Ale trudno zmienić duszę ludzką. Wiem to z doświadczenia. Byłem Niemcem i takim zostałem, mimo trzydziestu lat spędzonych w Rosji, mimo, że zapomniałem mówić i myśleć po niemiecku. — Poznaję w tobie prawdziwego bratanka mego ojca — z odzieniem uroczystej dumy w głosie zauważył Ernst von Taube — mówisz w tej chwili, jak prawdziwy stary oficer niemiecki, wychowany w murach szkoły, którą mieliśmy oboje zaszczyci skończyć. I znów zapanowało żenujące i pełne napięcia milczenie. Lange niedbale bawił się ołówkiem leżącym na stole, a von Taube zagadkowo się uśmiechał i wciąż patrzył na swego kuzyna. Wreszcie powiedział: — Mój ojciec miał słusność, gdy mówił, że jesteś podobny do Rosjanina. Zresztą, tego zdania był stary Brincker. Może dla tego właśnie trafiłeś do Rosji. Patrz na Ciebie i dopóko w tej chwili widzę, że masz wybitnie słowiańskie rysy twarzy. Prawdopodobnie trzydziści lat spędzonych wśród dżicy rosyjskiej mocno odbiły się na twoim wyglądzie i sposobie bycia. Jesteś bardziej rosyjski, niż przypuszczałem... Von Taube urwał nagle nie dokończony rozpoczętego zdania. Czyżby to była pułapka i Obergruppenführer wiedząc o wszystkim bawił się swoją ofiarą, jak kot z myszką, znajdując sadyistyczne zadowolenie w tej zabawie. Amosow starał się utrzymać zewnętrzny spokój, chociaż czuł, iż każdy nerw jego jest napięty do ostateczności. Przeczuć mu mówiło, że za chwilę nastąpi nieunikniona rozgrywka tej gry o życie. Von Taube wciąż obserwował Amosowa. Nagle podniósł głowę i ostro zapytał:

Nowe dzęzenia i nowe formy

Na drodze realizacji uchwał plenum KCZZ

W związku z doniosłymi uchwałami, podjętymi na ostatnim plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych...

System indywidualnego wplacania składek będzie ważnym momentem, który wpłynie bezwzględnie na ściślejsze związanie mas robotniczych z ich organizacją zawodową.

Sprawa nowego systemu wplacania składek będzie szeroko omawiana na zebraniach głównych zarządów, okręgów i oddziałów...

Jakie są najbliższe plany KCZZ w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej?

Jeżeli chodzi o prace kulturalno-oświatowe to bezspornie związki zawodowe mają w tej dziedzinie wielkie osiągnięcia...

Na odcinku kulturalno-oświatowym musi bezspornie nastąpić scalenie pracy, ruchu zawodowego i TUR-u.

sprawniejszego wykorzystania ludzi i finansów centralizować akcję kulturalno-oświatową.

Wywiad przeprowadziła Janina Weissowa

W amerykańskim raj

Według oficjalnych danych Amerykańskiego Ministerstwa Pracy 2 miliony dzieci w wieku szkolnym zmuszonych jest trudnić się w Stanach Zjednoczonych pracą zarobkową.

O drugiej w nocy — stwierdza biuletyn Ministerstwa Pracy 9-cio i 10-cio letnie dzieci, biegają do portu rybackiego.

Eksport wewnętrzny

Wzorcowe paczki żywnościowe oczekują aresztów

W związku ze stopniowym wprowadzaniem tak zwanego eksportu wewnętrznego, Państwo wa Centrala Handlowa — filia przy ul. Piotrkowskiej 152 w Łodzi...

Paczki te są dwóch rodzajów — w cenie 10 dolarów lub 7,5 dolara. Zawierają szynkę eksportową, konserwy rybne, cukier w kostce, kawę, kakao, siołydzca, dzemy.

Procedura otrzymania takiej paczki przedstawia się w następujący sposób: Polak, pragnący otrzymać taką paczkę...

w USA sumę, za którą chce otrzymać paczkę. Narodowy Bank Polski zawiadamia pocztą lotniczą oddział w kraju...

W ten sam sposób przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o materiały włókiennicze...

Eksport wewnętrzny jest swego rodzaju innowacją, wprowadzoną w tym celu, by zainteresowani mogli szybko otrzymać dane artykuły.

Jakie zmiany zostały wprowadzone w dziedzinie organizacji współzawodnictwa pracy? akkolwiek Związki Zawodowe odegrały wielką rolę w umasowieniu ruchu współzawodnictwa pracy i akcję tę otaczały szczególnej opieką...

W tym celu na stopniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych powstaje Centralny Komitet Współzawodnictwa...

Główne Komitety powstaną przy Zarządach Głównych poszczególnych związków i do nich będzie należało przede wszystkim fachowe opracowanie norm dla poszczególnych gałęzi branżowych.

Wreszcie najniższy, lecz zarazem najbardziej zasadniczy szczebel organizacji współzawodnictwa stanowić będą Komitety, pracujące bezpośrednio w zakładach pracy.

Trzeba dodać, że prace Komitetów na wszystkich szczeblach zostaną podzielone na fachowe sekcje, organizacyjną, techniczną, popularyzacyjną, sekcję wyników i osobną sekcję młodzieżową.

Do dnia 1 sierpnia br. prace organizacyjne zostaną zakończone, a nowy system celowej przemysłowej akcji, umijając cały ruch współzawodnictwa w jednolite formy stworzy szeroka podstawa do umocnienia i usprawnienia współzawodnictwa.

Jakie uchwały podjęło plenum KCZZ w kierunku zacieśnienia kontaktu między masami członkowskimi związków zawodowych i kierownictwem?

W przeciągu kilku lat ruch zawodowy objął ponad 3 miliony 200 tysięcy członków. Masowość organizacji związkowej wywołała pewne trudności organizacyjne...

KOMUNIKAT WOJ. KOM. OBCH. ŚWIĘTA LUDOWEGO

Wszystkim Instytucjom Społecznym i Gospodarczym, które wsparciem pieniężnym organizacji Święta Ludowego, wykazały swoją solidarność z masami pracującymi wsi serdecznie podziękowanie...

WOJEW. KOM. OBCH. ŚWIĘTA LUDOWEGO

Najważniejsza bolączka

Dlaczego przedsiębiorstwa PZPB Nr 6 nie wykonuje planu

W maju przedsiębiorstwa średnioprzednia wykonała plan produkcyjny zaledwie w 70 procentach, w czerwcu tylko o 4 proc. więcej.

Co jest przyczyną tego stanu rzeczy? Odpowiedzi sypią się, jak z rękawa.

Zły stan maszyn — powiada przewodniczący Rady Zakładowej tow. Frenczek. — Brak wykwalifikowanych sił roboczych — wyjaśnia członek Komitetu Fabrycznego PPR, tow. Szymczak.

Niewątpliwie, są to ważkie przyczyny. Ale przecież wiele innych zakładów łódzkich ma maszyny bynajmniej nie w lepszym stanie. Przecież w wielu innych fabrykach również odczuwa się brak sił roboczych.

Bo też wymienione przyczyny nie są bynajmniej jedynymi. Rozmowa z kierowni-

Interpelacje naszych Czytelników

Czy to nie skandal?

Towarzysze z fabryki śliców przy ul. Senatorskiej Nr 37 (PZPW Nr 26 — oddział II) nie mogą narzekać na brak zamartwień.

Bo i tak się zdarza, że fabryka woła, fabryka zapotrzebownuje, a dyrekcja nie daje, albo da coś, co się absolutnie nie nadaje.

Właściciel domu ob. Sapiński Karol umie chodzić koło swoich interesów.

Właściciel domu ob. Sapiński Karol umie chodzić koło swoich interesów. Po przeprowadzeniu konserwacji kamienicy podjął się przeprowadzić kapitalny remont domu...

Wczoraj w Redakcji otrzymaliśmy telefon: — Czy to „Głos Robotniczy”? Przychodźcie nas ratować.

Przychodźmy na miejsce. W mieszkaniu, składającym się z dwóch pokoi i kuchni mieszka 5 osób, z tych trzy pracują w firmach państwowych.

Właściciel domu ob. Sapiński Karol umie chodzić koło swoich interesów. Po przeprowadzeniu konserwacji kamienicy podjął się przeprowadzić kapitalny remont domu...

Zamawiano, monitowano i wreszcie Dyrekcja zakładów kupiła armaturę, która się do tego kotła nie nadaje.

Jeszcze w połowie 1946 r. fabryka zapotrzebowała gwintownicę. Jest ona wciąż potrzebna, bo tu co krok, rury, rurczki, a wszystko to wymaga częstej naprawy.

Urzędz wżrusza ramionami i mówi, że jest bezradny, chociaż Komisja Zarządu Miejskiego, sprowadzona przez lokatorów stwierdziła, że dom został wyłożony bezprawnie...

— A co na to Urząd Kwaterunkowy? — pytamy Zarebskiego.

— Urząd wżrusza ramionami i mówi, że jest bezradny, chociaż Komisja Zarządu Miejskiego, sprowadzona przez lokatorów stwierdziła, że dom został wyłożony bezprawnie...

Tyle ma do powiedzenia tow. Zarebski. Mamym wrażenie, że sprawą tą zainteresują się od powiednie czynniki i nie tylko nie dopuszczą do eksmisji Zarebskiego...

Istotnym momentem, wpływającym na niewykonanie planu, jest również niewłaściwa organizacja współzawodnictwa pracy.

Współzawodnictwo indywidualnym bierze udział zaledwie około 200 robotników ze wszystkich oddziałów, liczących 3.500 osób.

Fabryka ma pewne istotne osiągnięcia w dziedzinie jakości produkcji i w dziedzinie oszczędności surowca.

NIE PZPW Nr 1, LEZ PZPDz. Nr 1 Tytuł artykułu „PZPDz. Nr 1 — czółowka przemysłu dzielnickiego” został w numerze wczorajszym...

Współzawodnictwo zespołowe obejmuje zespoły, liczące przeciętnie po 400 osób, a niestety, jak dotychczas kierownictwo zakładów nie wykazuje zrozumienia dla współzawodnictwa mniejszych zespołów-brygad pod kierownictwem doświadczonych przodowników pracy.

Pod tym względem Rada Zakładowa i organizacje partyjne jeszcze nie podjęły właściwej pracy.

Fabryka ma pewne istotne osiągnięcia w dziedzinie jakości produkcji i w dziedzinie oszczędności surowca.

Współzawodnictwo zespołowe obejmuje zespoły, liczące przeciętnie po 400 osób, a niestety, jak dotychczas kierownictwo zakładów nie wykazuje zrozumienia dla współzawodnictwa mniejszych zespołów-brygad pod kierownictwem doświadczonych przodowników pracy.

Pod tym względem Rada Zakładowa i organizacje partyjne jeszcze nie podjęły właściwej pracy.

Fabryka ma pewne istotne osiągnięcia w dziedzinie jakości produkcji i w dziedzinie oszczędności surowca.

naviano co kwartał prawie przez dwa lata. W styczniu bieżącego roku dostarczono wreszcie ową z takim utęsknieniem wyczekiwaną gwintownicę i okazało się, że nie jest taka jak być powinna.

Ostatnio fabryka miała dwutygodniowy postój z powodu przeglądu kotła parowego. Załoga w tym czasie otrzymująca urlop. Od pierwszego lipca fabryka miała zacząć normalną pracę...

Dlaczego? Dlatego, że robota, która powinna trwać cztery do pięciu dni trwała całe dwa tygodnie, a kiedy dokonano próby wodnej okazało się, że gdzieś tam trochę przecieka i trzeba to doprowadzić do porządku.

Ano trzeba, rzeczycieście. A tymczasem 60 kilka osób załogi śledzi w fabryce i nic nie robi. Państwo tracą bo musi wypłacić tym ludziom ich tygodniówkę...

Na wiele jeszcze innych rzeczy nie umiejemy w tej centrali znaleźć czasu.

Od 2 lat kierownik Oddziału II ob. Fiszer biega o przeprowadzenie instalacji wodnej na farbiarni. Od 2 lat na każdym zebraniu technicznym o tym mówi, a instalacji jak nie było tak niema i wodę do kadzi doprowadza się przy pomocy węży gumowych...

We wszystkich zakładach pracy przewodniczący Rady Zakładowej i sekretarze komitetów fabrycznych mają prawo, a nawet obowiązek uczestniczenia w naradach technicznych, tylko w PZPW Nr 26 nie uważa się za wskazane zawiadomić przewodniczącego Rady tow. Mikołajczyka o terminach narad.

A szkoda, bo mogli by się dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy, o których powiednie nie zawsze wiedzą.

W czasie urlopu wymalowano bardzo ładnie ściany sal fabrycznych. — A dlaczego sufity pozostały takie czarne — pytamy kierownika fabryki. Okazuje się, że sufitów nie warto było odświeżać, ponieważ dachy tak skandalicznie przeciekają, że malowanie sufitów byłoby jak się to mówi wyrzuceniem pieniędzy w błoto.

Ano tak już jest u niektórych ludzi, że najpierw jest malowanie, a potem dopiero będzie się myślało o dachach. Pałac w kotłowni pracuje w czasie deszczu przemoczony do nitki, gdyż dach nad kotłownią przecieka w kilkudziesięciu miejscach i woda leje się dostownie nie szczędnikową za kolnierz.

Pomimo tych niedoścignięć fabryka przy ul. Senatorskiej może się pochwalić dobrymi wynikami pracy Stołso PZPW Nr 26 zostało wyróżnione na Targach Poznańskich bodajże tylko dzięki eksponatom wykonanym przez ten właśnie oddział.

Z końcem ubiegłego roku wykonali oni partię filcu specjalnego dla Zakładów Tele. i Radiotechnicznych, który dotychczas sprowadzany był z Belgii i zdawało się, że u nas w Polsce nikt go wykonać nie będzie umiał.

Założa fabryki przy ul. Senatorskiej zrobiła to wcale nie gorzej niż zagranicznymi specjalistami i zaoszczędziła państwu sporo dewiz.

Współzawodnictwo zespołowe obejmuje zespoły, liczące przeciętnie po 400 osób, a niestety, jak dotychczas kierownictwo zakładów nie wykazuje zrozumienia dla współzawodnictwa mniejszych zespołów-brygad pod kierownictwem doświadczonych przodowników pracy.

Pod tym względem Rada Zakładowa i organizacje partyjne jeszcze nie podjęły właściwej pracy.

Fabryka ma pewne istotne osiągnięcia w dziedzinie jakości produkcji i w dziedzinie oszczędności surowca.

CZYTELNIK „GŁOSU” Nazwisko i adres enane Redakcji

Przodująca fabryka kapeluszy w Polsce

Współzawodnictwo i racjonalizacja u „Goeperta”

Fabryka Nr 2 Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Kapelusznego (dawn. Goepert) ma od dawna wyrobioną markę.

O uznaniu, jakim cieszą się kapelusze produkcji fabryki Nr 2, najlepiej świadczy fakt, że podczas, gdy skleady zawalone są kapeluszami niższych gatunków, owymi jak je nazywają „Goepertowcy” nazywają „wielką” — ich produkcja rozczołdzi się prawie od ręki, nie licząc oczywiście obowiązkowego „odejścia się” w C. T.

O tym, że załoga „Goeperta” pracuje dobrze świadczą najlepiej fakt, że wygrali współzawodnictwo, w którym brały udział wszystkie fabryki kapeluszy w Polsce. Osiągnięli 915 punktów, podczas gdy fabryka, która zajęła drugie miejsce, miała ich tylko 593.

Wymowny i nie wymagający komentarzy stosunek.

We współzawodnictwie tym brano pod uwagę wzrost i jakość produkcji, wydajność na robotniko-godzinę, zmniejszenie ilości spóźnień i nieobecności oraz szereg innych momentów.

Do tak walnego zwycięstwa przyczyniły się bezsprzecznie wysiłki całej załogi. Na specjalne wyróżnienie zasługują następujący jej członkowie: tow. Łagowski Piotr — 300 proc. normy, tow. Pieszkowska Maria — 173 proc. normy, tow. Borowska Hieronima (Garnieria) — 280 proc. normy, ob. Andrzejczak Melania — 280 proc., tow. Nowak Maria (filcernia) — 280 proc. normy.

Dzięki sprężystości i energii kierownika technicznego tow. Gołaszewskiego (PPS), fabryka, mimo że posiada bardzo złe warunki lokalowe, jest w tej chwili najlepiej pod względem technicznym postawioną tego rodzaju fabryką w Polsce.

Sprawdzone i wyremontowane wiele maszyn, które niejednokrotnie zakwalifikowane były na złom. Przerobiono gruntownie i zainstalowano nowe urządzenia w farbiarni. Stworzono mianotrowe laboratorium, które pozwala racjonalnie prowadzić farbiarnię, a którego dotychczas nie było. Dzięki zastosowaniu pewnych ulepszeń w systemie farbowania, produkcja wzrosła o 500 procent, a oszczędność z tego tytułu oszczędności wyniosła kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Suma niby niewielka, ale i fabryka ma-

luka. W każdym razie koszt własny jednego kapelusza zmniejszył się dzięki temu o 20 złotych.

Na czym polegają te udoskonalenia?

Przed wszystkim zmniejszenie wody i doprowadzenie do kotłów, w których odbywa się farbowanie, wody podgrzanej do temperatury 60 stopni, co wydatnie skracca proces farbowania. Najważniejszym jednak momentem jest fakt, że dotychczas uważano, że trzeba przeznaczyć do farbowania stożki nabijając twardo na stalową formę. Zanim się taka zbita masa filcu „przefarbowała” trwało około dwóch godzin.

Obecnie na tę samą formę nakłada się tę

samą ilość stożków, tylko zupełnie lekko i proces farbowania trwa niespełna 40 minut.

Zaoszczędzono na czasie, robotnicy nie zdzierają sobie skóry z rąk przy naciąganiu stożków i kapelusze zyskały na trwałości, bowiem proces gotowania jest, w zasadzie szkodliwy dla włókien pochodzenia zwierzęcego, powodując ich rozkład i dlatego krótszy czas farbowania wychodzi kapelusiom „na zdrowie”. Inne fabryki interesowały się tym nowym sposobem farbowania, przedstawiciele ich oglądali urządzenia, dyskutowali celowość metody i w dalszym ciągu robią po staremu, „meczka” kapelusze w barwniku po dwie godziny albo dłużej.

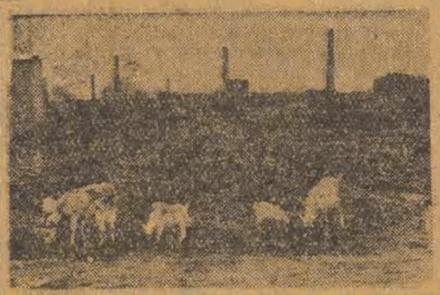
Kozy na zgłiszczach

Północna dzielnica naszego miasta, Bałuty, najwięcej ucierpiała z rąk hitlerowskiego najeźdźcy.

Tu założone zostało ghetto, potworne miejsce męki i zagłady, a w miarę tempa i mordowania swych żydowskich ofiar, Niemcy stopniowo burzyli budynki.

Na obszarze, liczącym przed wojną blisko 150 tysięcy mieszkańców, dziś mieszka niespełna 30 tys. osób w odbudowanych, ocablanych domach.

Wśród licznych zgłiszcz i rumowisk, niedługo ludnej, a ruchliwej dzielnicy porasta już gdzieś tam trawa i pasą się tu spokojnie kozy.



Młodzież uchodzi w nowe życie

Pomyślnie wyniki egzaminów maturalnych

Na 2225 kandydatów w Łodzi i województwie zdało 2145-ciu

Do Kuratorium Okręgu Szkolnego wpłynęły już sprawozdania delegatów, reprezentujących czynniki społeczny na egzaminach maturalnych w Łodzi i województwie.

W bieżącym roku szkolnym 2225 uczniów miało zdawać maturę z liceów normalnych i semestralnych humanistycznych, matematyczno-fizycznych-przyrodniczych. Z tej liczby nie dopuszczono do egzaminów 30 osób, a nie otrzymało świadectw z powodu zbyt szczupłego opanowania wiadomości — 50 osób.

Czynnik społeczny w sprawozdaniach swoich zaznaczył, że poziom naukowy w czasie egzaminów był zadawalający, w niektórych szkołach nawet bardzo dobry. Najlepszy poziom wykazały licea humanistyczne. Na ostatnim miejscu pod tym względem stoją licea przyrodnicze. Usprawiedliwia ten fakt brak pracowni przyrodniczych w szkołach.

Uczniowie wykazali w roku bieżącym znacznie więcej wiadomości z dziedziny nauki o Polsce współczesnej, niż w roku ubiegłym. Lepiej znają bowiem sprawy ustrojowe, orientują się w przemianach społecznych, w zagadnieniach gospodarczych. Posiadają również wiadomości, dotyczące naszego życia gospodarczego.

Na ogół problem wychowania młodzieży w duchu demokratycznym jest na dobrej drodze. Były zakłady naukowe, w których młodzież opanowała w znacznym stopniu wiedzę prawo-ustrojową, rozumie zagadnienia Polski współczesnej na tle dzisiejszego świata, wykazuje znajomość postępowych tradycji w dziejach walki o demokrację i kulturę, znacznie jednokrotnie w ustroju demokratycznym, który zapewnia jej najkorzystniejsze warunki rozwoju.

Są jednak i takie zakłady, w których wychowanie demokratyczne postawione jest wyłącznie od strony czysto formalnej, aby być w porządku z władzami szkolnymi — brak jest wiary ideologicznej z życiem. Zagadnienia przemian ustrojowych, naszego „rewolucja” — jest dla uczniów tych szkół sprawą

W te i z powrotem

Z powierzonych materiałów

Komisja Cennikowa ustaliła cennik usług na naprawę obuwia, obowiązujący od 1 b. m. zakłady szewskie wszelkiej kategorii. Cennik jest bardzo dokładny gdyż obejmuje cenę reparacji żełówek sztych, szpilek, pasowych z flekami (damskich, męskich, dziecińczy) tudzież fleków do oboasów. Nie obejmuje natomiast bynajmniej ceny samej skóry, stwierdzając, że wymienione ceny dotyczą wyłącznie naprawy obuwia z powierzonych materiałów. Ponieważ z tym „powierzonym materiałem” jest na ogół kiepsko, nasuwa się pytanie: no, a jak ktoś przyjdzie do szewca bez „własnej skóry”, to już żaden cennik nie obowiązuje i szewce będą mogli zdrzeć skórę z takiego klienta?

Metoda Pipczyńskiego

Kwasiborski spotyka na Piotrkowskiej swego przyjaciela, Pipczyńskiego, wystrójonego w nowy garnitur.

— Patrz i podziwiał — woła Kwasiborski — Mam nowe ubranie!

— Widzę, widzę — rzecze na to Pipczyński — 60 proc. welly.

Kwasiborski zdziwiony, że przyjaciel ocenił procent welly nie dotknawszy nawet palcem materiału, wykrzykuje:

— Ho, ho, co za znawca! Skąd wiesz, że ubranie ma akurat 60 procent welly?

— Bo skurczyło się tylko o 40 procent.

P. S. Metoda Pipczyńskiego powinna zawieść, jeśli chodzi o 60-procentową welle, którą otrzymamy w najbliższym czasie.

LODZIANIN

Zorza Wrocłavia

Sukces polskiej techniki

100 metr iglica — maszt na Wystawie Z.O.

Symbol naszych osiągnięć i ambicji — najwspanialsza dekoracja, której mogą nam poza granicami polskimi wystawiać światu — 100-metrowa maszt-iglica projektu konstruktora polskiego dr inż. prof. Stanisława Hempła stanęła na dziedzińcu Wystawy w dniu 3 lipca, o godz. 13 min. 16.

Podnoszenie 44,5-tonowej wieży trwało, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych — zaledwie 8 godzin. W tym historycznym dniu triumfu polskiej techniki przybyli na teren Wystawy liczni przedstawiciele władz i instytucji. Prof. Hempel i inżynier „Mostostal”, kierujący ustawianiem masztu-iglicy oblegani byli bez przerwy przez widzów tego niezwykłego przedsięwzięcia: ustawienia po raz pierwszy na świecie tak wysokiej konstrukcji stalowej w całości.

100-metrowa iglica została przywieziona w 12 częściach z huty „Łabędy” pod Gliwicami. W ciągu 7 dni spójno części iglicy w jedną całość, 5 spawarek elektrycznych pracowało bez przerwy dzień i noc.

Do ustawienia iglicy użyto masztu pomocniczego, tzw. „padającej strzaly”, przez wierzchołek którego przetrzucono łańcuch.

Punktualnie o godz. 5 rano, mimo deszczu i dość silnego wiatru, 8 ludzi 24-osobowego zespołu montażowego „Mostostalu”, pod kierunkiem inż. Mejera i majstra Nowary — rozpoczęło nakręcanie stalowych lin na bębny windy.

O godz. 13 min. 16 trzecia „noga” podstawy iglicy dotknęła ziemi.

W ciągu 8 godzin wygraliśmy wielką bitwę: 100-metrowa maszt-iglica stanęła na dziedzińcu Wystawy Z. O. jako symbol zwycięstwa polskiej techniki.

100-metrowa maszt-iglica będzie rewelacją

Geny na rynekach łódzkich

Ceny artykułów żywnościowych na rynekach łódzkich w ubiegłym tygodniu były na ogół ustabilizowane.

Niezaprzeczny wzrost cen jaj i masła spowodowały złe warunki atmosferyczne — opady wpłynęły na zmniejszenie dowozu. Poza tym sporność kur stopniowo się zmniejsza i dlatego gorsze było zaopatrzenie ryneków w jaja.

Podrożały również nieznacznie stare kartofle, co tłumaczyć należy tym, że kończą się już ich zapasy. Za to młode kartofle znacznie staniały. Staniało również pieczywo — według ostatnich zarządzeń Komisji Cennikowej bułki, które dotychczas kosztowały po 9 zł — obecnie kupujemy za 8 zł.

Dzięki sprzedaży obuwia czeskiego bez taborów staniały znacznie buty w sklepach prywatnych.

WYBIORAZwycięzców

W PZPW Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wysunął się na czoło Marian Sadziński (127,8 proc.). Helena Rybak uzyskała 120,2 proc. Na „szóstkach” osiągnęły: Irena Nowak 141,6 proc. i Helena Pałkowska 141,3 proc. Stefan Pączynski zdobył 147,9 proc. W przedzdalni wyróżnili się: Antonina Bruzik Lucja Kwarczyk (po 154,3 proc.) oraz Anna Maślanka (150 proc.).

W PZPW Nr 2 w przedzdalni (6 stron) odznaczyły się: Janina Dębowska (133,5 proc.) Stanisława Świecińska (132,8 proc.). Na 4 stronach uzyskała Regina Kostrzewa 137,8 proc., a na 3 stronach Franciszka Wojtczak 146,3 proc. W tkalni (6 krosien) wyróżniły się: Irena Drzewiecka (177 proc.), Maria Jaworska (173 proc.) i Maria Drellich (172,6 proc.).

W PZPW Nr 6 w tkalni („czwórki”) odznaczyły się: Emilia Janiszewska (169,3 proc.) Kazimiera Górecka (160,4 proc.). Felicja Marciniak i Dominik Smurzyński („szóstki”) uzyskali po 163 proc. W przedzdalni (750 wrzec.) osiągnęły: Maria Haf 147 proc. i Emilia Woźniakowa 140 proc.

W PZPW Nr 7 w tkalni („czwórki”) wysunęli się na czoło: Zygmunt Skaliński (174 proc.) i Franciszek Kopicz (164,9 proc.). W przedzdalni (3 strony) wyróżnili się: Kornelia Nowak (167,9 proc.) i Maria Woźniak (160,3 proc.).

W PZPW Nr 9 w tkalni (6 krosien) pierwsze miejsce uzyskał Stanisław Kubik (164,3 proc.). Feliksa Pakulska uzyskała 162 proc., a Franciszka Kocijolek 161,4 proc.

W PZPW Nr 14 w przedzdalni (1.072 wrzec.) odznaczyła się Czesława Pieharska (133

proc.). W tkalni („szóstki”) wyróżniła się Feliksa Dąbrowska (162,6 proc.).

W PZPW Nr 16 w przedzdalni (4 strony) osiągnęły: Maria Sierucha 155,9 proc., Krystyna Brysk 153,3 proc. i Władysława Wąsik 149 proc.

W PZPW Nr 22 w przedzdalni (4 strony) uzyskały: Karolina Gogolewska i Feliksa Bobczak po 168,1 proc. Na 3 stronach wyróżnili się: Leokadia Jańczyk i Janina Cabań po 175 proc.

W PZPW w Pabianicach w tkalni (8 krosien) czołowe miejsce uzyskała An'ela Ullman (176,2 proc.). Stefania Małynia (6 krosien) uzyskała 156,4 proc., a Kunegunda Cieślak (4 krosna) 171,1 proc. W przedzdalni (750 wrzec.) odznaczyła się Helena Śpiónek (151,8 proc.).

W PZPW w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) wyróżniła się Bronisława Frontczak (156 proc.) i Bolesława Nowak (147 proc.). Zenobia Sawicka (8 krosien) zdobyła 169,9 proc., a Anna Czapeżyńska 163,2 proc. Na „szóstkach” uzyskała Janina Klopotek 166,4 proc., a Helena Bachman 165,8 proc.

W PZPW w Zgierzu w przedzdalni (4 strony) wyróżniła się Genowefa Właderekiewicz (148,4 proc.). Na 3 stronach osiągnęły: Stanisława Mazurkiewicz 153,3 proc., Helena Podradzińska 146,6 proc. i Helena Wałęsińska 141 proc.

W PZPW w Andrychowiu prządka Lucja Wróbel (3 strony) uzyskała 143,2 proc., Anna Sordyl 141,2 proc. i Elżbieta Zaremba 136,3 proc.

Przemysł włókienny walczy o pierwszeństwo

Wśród tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 1 odznaczyli się Stanisława Konikowska (136,3 proc.) i Bolesław Łucyjewski (132 proc.), a w PZPW Nr 2 Franciszek Pilarski 143,5 proc., Władysław Lin czewski (137,5 proc.) i Marian Matula (136,3 proc.).

W PZPW Nr 35 Feliks Lechowski osiągnął 160 proc., Irena Magier 158,3 proc. i Henryk Michalski 156,8 proc.

W PZPW Nr 36 na czoło wysunął się Józef Stuciński (160 proc.), drugie miejsce zajął Stefan Matuszewski (156,6 proc.).

W PZPW Nr 37 Helena Niedzielska uzyskała 160 proc., a Władysław Borowski 159,4 proc.

W PZPW Nr 38 na czoło wysunęli się: Zenon Zawierucha (160 proc.) i Stefan Nowik (148 proc.).

W PZPW Nr 39 Ignacy Szwanke uzyskał 160 proc., a Leonard Kołodziejczyk 159 proc.

Z TOW. PRZYJACIOŁ ŻOŁNIERZA

Zarząd Grodzki Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi — zaprasza zarządy kół T. P. Z. oraz członków i sympatyków Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza do obejrzenia sztandarów i nagród sportowych dla Wojska Polskiego, wystawionych w witrażnie okna przy ul. Piotrkowskiej 100, róg Daszyńskiego.

Dary te ufundowane zostały przez członków T. P. Z.

Instytucje i osoby zainteresowane proszone są o składanie dalszych nagród lub funduszy w Oddz. Grodzkim T. P. Z., ul. Piotrkowska 97.

PRZENIESIENIE BIUR

WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ
Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że biura Wydziału Opieki Społecznej w dniu 5 lipca b. r. zostały przeniesione z ul. d-rn A. Próchnika (dawniej Zawadzka) Nr 11 do gmachu Wydziału Zdrowia przy ul. Piotrkowskiej 113.

Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY

Środa, 7 lipca 1948 r.
Dziś: Cyryla, Metodego.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publiczn. 10-49
Powiatowa Komenda MO. — 13-14
Miejski Komisariat MO — 10-41
Straż Pożarna — 10-72
Ubezpieczalnia Społeczna — 11-13
Szpital św. Trójcy — 10-70

DYŻURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie — nocne telefony
11 — 13 od 21 — 7 rano.
W niedzielę i święta dyżur dzienny
w szpitalu św. Trójcy.

Redakcja i Administracja „Głosu Piotrkowskiego”

Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego
nr 26. Telefon 15-40

Administracja czynna od godz. 8 do
godz. 16, w soboty od godz. 8 do 13.
Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego”: Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie nr 425.

„Warszawianka” karmi łodzian

W Piotrkowie przy ul. Roosevelta znajduje się młyn „Warszawianka” własność „Polskich Zakładów Zbożowych”, przedsiębiorstwa państwowo-społdzielczego. Młyn ten dostarcza mąkę dla Łodzi i Piotrkowa.

Przed wejściem wielkiego czteropiętrowego budynku czeka długi szereg chłopskich furmanek. Co dziesięć dni 17 punktów skupu, znajdujących się w powiecie, przysyła tu zboże. Wechodzą do wnętrza. Z hal dochodzi stłumiony warkot maszyn. Młyn pracuje na napędzie elektrycznym. Uderza nas przede wszystkim idealna czystość. Białe ściany korytarzy. Na nienagannie czystych podłogach hal — długie chodniki, — maszyny lśnią lakierem.

W pierwszej z hal stoi osiem maszyn, w których odbywa się proces przemiału. Każda z nich posiada dwie pary wałców. Wskutek nierównej ilości obrotów wałców w każdej parze ziarno zostaje starte na mąkę. Proces ten odbywa się wielokrotnie, w zależności od tego, jaki cncemy otrzymać gatunek mąki. Z dołu przy pomocy elewatorów mąka wędruje na wyższe piętra. Tu mąka dostaje się na specjalne sита, utkane z jedwabnej gazy. Otrzymujemy przy tym produkt uboczny — otręby. Sita, umieszczone są w maszynach przypominających skrzynie, które poruszają się szybkim jednostajnym ruchem.

Na innym znów piętrze odbywa się ładowanie mąki do worków. Ładowanie odbywa się maszynowo. Mąka zostaje ubita w worku pod ciśnieniem. W ten sposób każdy worek mieści 80 kg. mąki. Młyn posiada silos na 600 ton zboża. Ziarno zsypane do silosu jest zakurzony i zanieczyszczony. Dlatego też zanim ulegnie przemiałowi zostaje gruntownie oczyszczony przez komplet maszyn czyszczących.

Jak wiadomo, zboże nagromadzone w dużych ilościach szybko się psuje. Aby zapobiec temu zainstalowano tu olbrzymi wentylator. Praca w młynie odbywa się na dwie zmiany. Zdolność przemiałowa „Warszawianki” wynosi 350 metrów zboża na dobę.

W młynie rzucają się wszędzie w oczy duże napisy „Palenie wzbronione”. Wszędzie pozawieszano czerwono-malowane gaśnice. Każda z hal zaopatrzona jest w stalowe drzwi. Młyn jest doskonale przygotowany na wypadek pożaru. Cała załoga w sile 22 ludzi przeszła przeszkolenie przeciwpożarowe. Bowiem w młynie w razie powstania pożaru tylko natychmiastowa akcja ratownicza może ocalić budynek od całkowitego zniszczenia. Unoszący się bowiem wszędzie był mączny jest łatwopalnym materiałem.

Młyn prowadzi z ramienia Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej akcję pomocy przedniwkowej dla niezamożnych rolników. W ramach tej akcji rolnicy otrzymują z młyna 70 kg. mąki żytniej i 17 kg. otrąb; przy czym zobowiązują się do zwrotu do dnia 1-go grudnia b. r. 100 kg. żyta w ziarnie. Młyn prowadzi też akcję premiowania dostarczając otrąb za zwożone do mleczarni mleko. (Kus.).

Wybory u Metalowców

W dniu 4 b. m. w świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyło się zebranie wyborcze Zarządu Związku Zawodowego Metalowców, Oddział w Piotrkowie. W wyniku obrad i głosowania wybrano następujące osoby do Zarządu: Grzegorzewski Józef, Książek Halina, Kuciapiński Józef, Mastalercz Tadeusz, Motyl Józef, Okraj

Jan, Książek Franciszek. Na zastępców wybrano Meczyha Zbigniewa, Gluska Bronisława i Kacperczaka Józefa. Wybrani powyżej członkowie są brygadystami, ślusarzami lub robotnikami na metalowych zakładach piotrkowskich. Do Komisji Rewizyjnej powołano tow. tow.: Goławskiego Mieczysława, Harnowskiego Józefa i Dawidowicza Józefa.

Z miasta i z powiatu

WĘGIEL DLA ROLNIKÓW

Powiatowa Spółdzielnia Związku Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowie rozprowadza między swych członków, którzy są równocześnie członkami Z. S. Ch. węgiel w ilości 400 kg. licząc 200 zł. za 100 kg.

kończenie budynku szkolnego we wsi Zawadów. Ze względu na to, że dotychczasowe prace wykonane zostały dzięki ludności miejscowej, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej przyzna prawdopodobnie powyższą sumę i szkoła zostanie wykończona na nowy rok szkolny.

„SŁUŻBA POLSCE” BUDUJE DROGĘ

Rozpoczęta przez Zarząd Miejski m. Sulejowa budowa drogi do Łęczna prowadzona była dotychczas sposobem gospodarczym i koszt jej wyniósł około półtora miliona złotych. Chcąc przyjąć z pomocą władz administracyjnych młodzież wiejską zorganizowaną w brygadach pracy „Służba Polsce” postanowiła zakończyć budowę szosy jeszcze w tym miesiącu.

ODZIEŻ DLA DZIECI CHLOPSKICH

Piotrkowski Oddział Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci rozprowadził ostatnio 220 sztuk różnej odzieży pomiędzy najbardziej potrzebującymi dziećmi na terenie pow. piotrkowskiego.

SZKOŁA W ZAWADOWIE

Do sekretariatu Powiatowej Rady Narodowej w Piotrkowie wpłynął wniosek Zarządu Gminy Belchatówek o przyznanie pół miliona złotych na wy-

Zjazd byłych partyzantów

W niedzielę dnia 11 b. m. o godzinie 10-ej w auli Gimnazjum Państwowego im. B. Chrobrego przy ul. Nadrowy odbędzie się Walny Zjazd członków Powiatowego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Piotrkowie.

W zjeździe winną wziąć udział wszyscy członkowie Związku, którzy otrzymali karty uczestnictwa. Ci, którzy takich kart nie otrzymali winni zgłosić się do sekretariatu Pow. Zw. U. W. Zbr.

Ze sportu

Niedzielny mecz piotrkowskiej Gwardii ze „Skra” z Belchatowa przyniósł słabe zwycięstwo Gwardii w stosunku 2 : 1. Trzeba zaznaczyć, że zespół Piotrkowa pokazał nie najlepszą grę. Szczególnie słabo wyszedł atak Gwardii i tylko dzięki przypadkowi wynik meczu wypadł na korzyść Gwardii. Skra z Belchatowa miała wzmocniony skład z pierwszej drużyny i w wielu sytuacjach górowała nad drużyną piotrkowską.

Sędziował doskonale ob. Kacprzak Władysław.

w Piotrkowie ul. Legionów Nr. 16 celem ich otrzymania przed Zjazdem.

Porządek obrad obejmuje następujące sprawy: Wybór Komisji Mandatowej i Komisji Matki, sprawozdanie Zarządu ustępującego z dotychczasowej pracy, referat delegata Zarządu Wojewódzkiego, dyskusja, wybory Zarzą-

du Powiatowego, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na Zjazd Wojewódzki.

Po krótkiej przerwie obiadowej nastąpi druga część artystyczna, poświęcona wspomnieniom partyzantkim.

Wszelkich informacji w sprawach zjazdu, kwater oraz wyżywienia udziela Sekretariat Związku.

Kronika milicyjna

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ

W ostatnich dniach nieznani sprawcy dokonali kradzieży w kancelarii szkoły im. M. Konopnickiej przy ulicy J. Stalina 27. Zuchwali złodzieje o nieustalonej porze dnia za pomocą dorobionego klucza weszli do gabinetu nauczycielskiego, skąd skradli mleko w puszkach i kakao przeznaczony na dożywianie biednych dzieci.

Trzeba zaznaczyć, że jest to już drugi wypadek w naszym mieście okradzenia szkoły.

Wierzmy głęboko, że dzięki energicznemu śledztwu bezczelni złodzieje, żerujący na groszu publicznym zostaną schwytani i jak najsurowiej ukarani.

KARY ZA NIELEGALNY HANDEL WÓDKĄ

Milicja Obywatelska spisala w ostatnim czasie bardzo wiele protokołów karnych za sprzedawanie wódki poborowym mimo surowego zakazu Prezydenta Miasta.

Czytajcie »Głos Piotrkowski«

Przygody Jasia Wiercipięty



Jasio rozbitek!

Jadę!

Proszę pana!

Dziękuję!



RADAR DLA SZCZECINA

Władze morskie w Szczecinie przystąpiły do prac wstępnych, związanych z wyposażeniem portu w urządzenie radarowe, które znacznie zwiększy bezpieczeństwo żeglugi. W podobne urządzenia są, jak dotychczas, zaopatrzone porty: w Nowym Jorku i Liverpoolu.

10-LETNI ARTYSTA GRA DLA PRZODOWNIKÓW PRACY

Podczas uroczystości wręczenia nagród 83 przodownikom pracy w Państwowej Fabryce Papieru w Piechowicach na Dolnym Śląsku w części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy huty szkła „Józefina” ze Szlarskiej Poręby. Największą rewelacją był 10-letni Jerzy Lubend z Cieplic, który odegrał na akordeonie kilka poważnych utworów. Młodego artystę robotnicy nagrodzili burzliwymi oklaskami.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 50 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Eichle równą w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszynski, Halina Gluszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera. Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiery rewiamontażu pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — „Guwernantka”, godz. 18, 20.30; w niedzielę 15.30.

BAJKA — „Admiral Nachimow”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

BAŁTYK — „Monsieur La Souris”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — dla młodzieży — „Pleciuch Zuchów” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 19” godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12.

MUZA — „Życie Emila Zoli”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Wyspa Skarbow”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.

REKORD — „Aleksander Newski”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

ŚWIT — „Tinur i Jego Drużyna”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Wiosna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

TECZA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

WISLA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WŁOKNIARZ — „Gasnący Płomień”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Monsieur La Souris”, godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.

ZACHĘTA — „Rodzina Froment”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM na środę, 7 lipca 1948 r.

12.04 Dziennik, 12.25 Utwory skrzypcowe, 12.45 Poradnik dla wsi, 13.00 (E) Koncert rozrywkowy, 13.45 „Jan Brahms”, 14.30 (E) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (E) Muzyka obiadowa (płyty), 10.05 (E) Przemówienie v-wojewody J. Szaniawskiego, 15.10 (E) Interludium z płyt, 15.20 (E) „Domy i ubrania z torfu”, 15.30 „Była sobie słotowa rodzina” — aud. dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik, 16.30 (E) I-sza audycja słowno-muzyczna z cyklu: „Białe kruki” w oprac. B. Busiakiewicz, 17.00 „Muzyka ludowa” — aud. sl.-muz. dla młodzieży, 17.20 Koncert muzyki ludowej, 17.55 Skrzynka P. K. O., 18.00 Wystawa Ziem Odzyskanych, 18.05 Przez lądy i morza, 18.15 Audycja dla wojska, 18.45 Nowe książki, 19.00 (E) „Gdy słońce raka zagrzewa”, 19.10 (E) „W rytmach hiszpańskich”, 19.30 „Emancypantki” 19.45 „Z życia Związku Radzieckiego”, 20.15 „Ciekawostki literackie”, 20.30 Audycja Chopinowska, 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna (płyty), 22.45 (E) Koncert z płyt, 22.58 (E) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakodowanie audycji i programy.

Ze sportu

Deficyt finansowy bardziej się oplaca od deficytu... moralnego

W ubiegły czwartek sekcja kolarska LKS-u zorganizowała po raz drugi w tym sezonie wyścigi kolarskie na torze helenowskim. Program ich zapowiadał się ciekawie, gdyż w zawodach mieli wziąć udział nasi najlepsi sprinterzy z mistrzem Polski Kupczakiem, Bekiem i wicemistrzem Polski Musiałem na czele. Wszyscy zapowiedziani sprinterzy istotnie stanęli na starcie, coż, kiedy nie doszło do kulminacyjnego spotkania Kupczaka z Bekiem, a nawet z Musiałem. Na przeszkodzie stanął deszcz i po kilku przedbiegach zupełnie zresztą nieciekawych, i jednym biegu australijskim dla kartowiczów, musiano „nolens-volens” zawody przerwać. Dokończenie ich miało nastąpić następnego dnia, ale niestety, znów deszcz popsuł szczył organizatorom.

Trudno, siła wyższa. Nie mamy o to do nikogo żadnej pretensji, ale jest jedno ale... Za bilety na zawody brano dość wygórowane ceny. Trybuna, jak nam donoszą Czytelnicy, kosztowała 300 złotych, pomimo tego i bardzo niepewnej pogody w Helenowie zebrało się około 1500 osób, którzy zaufali organizatorom. Tymczasem...

Zawody właściwie się nie odbyły, bo kilka przedbiegów i jeden wyścig dla młodzików z pewnością nikogo by nie ściągnęły na tor helenowski tego dnia. Ci, co przyszli i zapłacili za wejście, przyszli na coś innego, na pojedynki Beka z Kupczakiem, którego nie było. Słuszne więc, że wszyscy ci oczekują na... dokończenie zawodów lub na zwrot pieniędzy za bilety.

Nie wiemy, co o tej sprawie myśli LKS. Czy uważa, że jest w porządku wobec publiczności, czy też zamierza dać jej w najbliższym czasie rekompensatę. Przypuszczamy, że chyba tak — bo w przeciwnym razie mocno by podważył zaufanie publiczności do swych imprez.

Wobec bardzo niepewnej pogody trzeba było lepiej od razu odwołać zawody i nie sprę dawać biletów, a uniknięto by w ten sposób słusznego zresztą rozgoryczenia publiczności. Deficyt w gotówce czasami bardziej się oplaca od deficytu moralnego. O tym musi pamiętać i LKS. (Kr.)

Kolarze tureccy osiągnęli rekord olimpijski

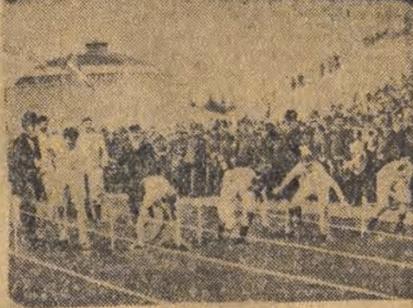


ANKARA (obsl. wł.). W ramach przygotowań do Olimpiady w Londynie kolarze tureccy, wchodzący w skład reprezentacyjnej drużyny narodowej rozegrali wyścig na dystansie 100 km. W wyścigu tym ekipa reprezentacyjna osiągnęła b. dobry czas 33 bodz., lepszy o 5 sek od rekordu olimpijskiego, ustanowionego w r. 1936 na Olimpiadzie w Berlinie przez znanego kolarza francuskiego Charpentiera.

Z życia DKS-u Motocykliści uwaga!

W dniu 8 lipca br. na boisku DKS o godz. 19-tej odbędzie się zebranie członków Sekcji Motocykowej. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich obowiązkowa!

Z historii nowożytnych Igrzysk Olimpijskich



Ateny 1896.

Wskrzęsiatlem starożytnych Igrzysk Olimpijskich był baron de Coubertin. Pierwsza nowożytna Igrzyska Olimpijskie rozegrano w 1896 r. w Atenach. Kulminacyjnym ich punktem była lekkoatletyka, która do dzisiejszego dnia jest „królową olimpiad”.

Oto nazwiska i wyniki pierwszych zwycięzców:

- 100 m: Burke (USA) — 12 sek.
- 400 m: Burke (USA) — 54,2 sek.
- 800 m: Flack (Anglia) — 2:11 m.
- 1500 m: Flack (Anglia) — 4:33,2.
- 110 m płotki: Curtis (USA) — 17,1.
- Skok wzwyż: Clark (USA) — 181 cm.
- Skok w dal: Clark (USA) — 635 cm.
- Trójskok: Connally (USA) — 13,72.
- Tyczka: Hoyt (USA) — 330 cm.
- Kula: Garret (USA) — 11,03 cm.
- Dysk: Garret (USA) — 29,14.

Pływanie to radość i zdrowie

Każdy młody człowiek czy w mieście czy na wsi powinien umieć przepłynąć choć... 50 m



W miesiącu lipcu i sierpniu przeprowadzamy akcje masowej Nauki Pływania i Próby Sprawności Pływackiej. Wiadomo, że pływanie ma bodajże największe ze wszystkich sportów walory zdrowotne. Nic więc dziwnego, że na nie padł wybór GUKF. Nic więc dziwnego, że pływanie chcemy umasowić. Kraj nasz posiada wielką ilość wód stojących i bieżących, które nadają się do uprawiania pływania.

struktora bezpłatnej nauki pływania lub komisja prób sprawności pływackiej. Każdy chętny lub skierowany przez piony organizacyjne na punkt pływania będzie mógł po przedstawieniu świadectwa zdrowia bezpłatnie w 10—14 lekcyj nauczyć się pływać, zdać egzamin i otrzymać zaświadczenie, a umiejący — odbyć próbę sprawności (przepłynąć 50 m dowolnym stylem) i otrzymać odpowiednie zaświadczenie. Dla pionów organizacyjnych, gmin, miast, powiatów i województw oraz instruktorów za

najlepsze wyniki organizacyjne, ilość przeszkolonych i odbywających próby sprawności przewidziane są nagrody centralne i Komitetów terenowych. Z przebiegu akcji podawać będziemy aktualne wiadomości. W wyścigu województw w akcji masowej Nauki Pływania i Próby Sprawności Pływackiej Łódź musi kroczyć na czele, tak, jak to miało miejsce w Biegach Narodowych i jak to zasługującej pozycja sportowa Łodzi wśród innych ośrodków naszego kraju.

Dalsze wyniki z kraju



Dalsze spotkania piłkarskie między okręgowymi mistrzami klasy „A” o wejście do Ligi przyniosły następujące rezultaty: W Kielcach KS „Gwardia” zwyciężyła KS „Ognisko” 8:1 (5:0), zdobywając bramki ze strzałów: Junga — 3, Kwiatkowskiego — 2, Machla i Iwańskiego — po 1 oraz jedną samobójczą. Dla „Ogniska” honorowy punkt uzyskał Mazur z rzutu karnego. Sędziował ob. Madej z Lublina. Widzów ponad 4 tysiące.

W Radomiu miejscowa „Radomiak” pokonał w obecności około 4 tys. widzów mistrza dolnośląskiej klasy „A” „Pafawag” z Wrocławia w stosunku 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Poszytek — 2 i Gniewek — 1. Sędziował ob. Stępień z Łodzi.

W Częstochowie miejscowa „Skra” wygrała po ciekawej i wyrównanej grze z „Polonią” (Przemyski) w stosunku 3:2 (1:1). Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobyła „Skra” na 8 min. przed końcem meczu. Sędziował ob. Grabowski (Zagłębie).

Lekkoatleci walczą o puchar Związku Radzieckiego



MOSKWA (obsl. wł.). W niedzielę 4 bm. odbyło się w Moskwie szereg imprez sportowych. Na stadionie „Dynamo” rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne o puchar stolicy Związku Radzieckiego. W biegu na 100 m b. dobry czas uzyskał mistrz Europy Karakulow — 10,6 sek. W biegu na 800 m zwyciężył Prewalskij

(CDKA) — 1:57,6 min. W skoku o tyczce mistrz Związku Radzieckiego Ozolin uzyskał najlepszy w tym sezonie wynik w ZSRR — 4,20 m.

W ramach inauguracji sezonu pływackiego odbyły się zawody na basenie w Moskwie. Nagrodę „otwarcia sezonu” zdobyli pływacy „Dynamo”. W meczu piłki wodnej czołowych zespołów Moskwy, „Dynamo” zremisowało ze „Spartakiem” 3:3.

W zawodach w piłce siatkowej drużyn męskich i żeńskich o puchar Moskwy, w konkurencji żeńskiej zwyciężył zawodniczki „Spartaka” przed drużyną „Lokomotywa” a w konkurencji męskiej drużyna CDKA przed „Dynamo”.

W Leningradzie miejscowy zespół „Dynamo” zremisował z moskiewskim „Dynamo” w stosunku 1:1.

Tak leźdź na Zach. 12 sek. — 200 mtr os agnął Lognay (Francja)



PARYŻ. (obsl. wł.). W obecności 15 tys. widzów odbyły się w niedzielę zawody kolarskie, na torze o „Grand Prix” Paryża. Zwyciężył zawodnik francuski Lognay, bijąc w finale Pregeata. Zwycięzca uzyskał na ostatnim 200 m czas 12 sek. W półfinale Lognay pokonał Henri Sensevera, który jest mistrzem Francji w sprintach.

Gimnastycy ZSRR dadzą pokaz na stadionie W.P.

WARSZAWA (obsl. wł.). — W niedzielę dnia 11 bm. wystąpi na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zespół czołowych gimnastyków Związku Radzieckiego, powracający do kraju ze Złotu Sokółstwa w Pradze. Gimnastycy radzieccy wykonają pełny program pokazów w gimnastyce zbiorowej, w ćwiczeniach na przyrządach, akrobacje na motocyklach itp. Ekipa składa się z 260 mężczyzn, 220 kobiet, 23 osób kierownictwa oraz 1 dyrygenta orkiestry.

P. Z. P. B. Nr 14

zatrudnią natychmiast:

PRZADKI NA MASZYNACH WRZECIENNIC I OBACZKOWE

PRZEWIJACZKI

1 SZLIFIERZA
1 MAJSTRA NA ZGRZEBLARKI
1 MAJSTRA NA PRZEWIJALNIE
10 ROBOTNIKÓW
10 TKACZY
1 MASZYNISTKĘ

UCZNIÓW DO ODDZIAŁU PRZEDZALNI I TKALNI

Zgłaszać się do Wydziału Personalnego P. Z. P. B. Nr 14 w Łodzi, ul. Senatorska Nr 6. 3985-g

O diamentowe wiesła walcza wosarze w Henley

LONDYN (obsl. wł.). — We środę rozpoczęły się na Tamizie pod Henley międzynarodowe regaty, w których uczestniczy 150 zawodników z Anglii, Francji, Belgii, Szwajcarii, Płd. Afryki i Stanów Zjednoczonych. W regatach tych miał wziąć udział Polak Verey (w biegu o „diamentowe wiosła”). W pierwszym dniu regat odbyło się 47 biegow w różnych konkurencjach.